

# CZEŚĆ TRZECIA: SPRAWOZDANIA I PRZEGLĄD LITERATURY SOCJOLINGWISTYCZNEJ

<https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.37.21>

Otrzymano: 27.02.2023 / Zrecenzowano: 21.04.2023

Zaakceptowano: 31.07.2023 / Opublikowano: 31.12.2023

Socjolingwistyka XXXVII, 2023

PL ISSN 0208-6808

E-ISSN 2545-0468

**KATARZYNA NAKONIECZNA**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Polska

<https://orcid.org/0000-0002-0468-5348>

Copyright and License: Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2023. This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivatives 4.0 International (CC BY- ND 4.0) License (<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/legalcode.pl>).

## **KOBIETA W ZAGROŻENIU. OBRAZ AFGANEK W REPORTAŻU RADIOWYM ANNY DUDZIŃSKIEJ**

Słowa kluczowe: reportaż radiowy, Afganki, narracja, relatywizm kulturowy.

### **STRESZCZENIE**

Recenzja poświęcona jest reportażowi Anny Dudzińskiej pt. *Biała książka Gabi Maj*, który ukazał się na antenie Polskiego Radia w 2017 roku. Omówiony dokument jest złożoną opowieścią o losach kobiet w azjatyckim świecie. Słuchacz poznaje historię Polki-emigrantki, a także w sposób pośredni – doświadczenia Afganek skazanych na karę więzienia. Celem recenzji jest scharakteryzowanie punktów widzenia reporterki, która wchodzi w określone role. Mam tu na myśli rolę świadka, uczestnika zdarzeń, czy słuchacza. Reporterce trudno jest się wyzbyć swoich uprzedzeń i powszechnie przyjętych przez Europejczyków wyobrażeń. Relacja z obcą kulturą jest szczególnie skomplikowana, gdy dochodzi do spotkania z inną religią, innym systemem politycznym, innym światopoglądem, czy wreszcie innym stosunkiem do płci i roli kobiety. Autorka nie przenika do zastanej rzeczywistości, ale próbuje wychwycić pewne jej cechy, zwraca również uwagę na różne niuanse czy sprzeczności. Reportaż, który trwa kilkanaście minut, już sam w sobie ma pewne ograniczenia, chociażby czasowe. I choć dany temat można zrealizować na tysiąc sposobów, albo łącząc dziesiątki wątków, Dudzińska nie próbuje w swoim materiale dokonać pospiesznej próby skondensowania aspektów wielokulturowości i odmienności. Reportaż w jej wykonaniu to forma wysoce artystyczna, kunsztowna, w której najmniejszy detal ma swoje znaczenie. Na zbudowaną przez nią wielką narrację składa się szereg mniejszych, które tworzą przejmującą opowieść o losie kobiet w odległych częściach świata. Towarzyszy temu bogaty kod dźwiękowy, który również nadaje dodatkowe znaczenia. Analiza językowo-kulturowa materiału skłania do potwierdzenia tezy o relatywizmie kulturowym i złożonej mapie mentalnej mieszkańców współczesnego globu.

Na wstępie podjętych rozważań warto zaznaczyć, że reportaż radiowy, będący jednocześnie tekstem kultury, można uznać za narrację w której autor często zwraca uwagę na wartości uniwersalne, próbując jednocześnie wyjaśniać zachodzące zjawiska i procesy. W tej wielowymiarowej opowieści zawiera się również historia jednostki. To właśnie jej indywidualne doświadczenia są furtką do objaśniania świata. Badaczka gatunku, Kinga Sygizman, przywołuje podział na wielkie i małe narracje. Według niej pierwsze z nich to personalne opowieści, odnoszące się do własnych przeżyć i doświadczeń. Wielkie narracje z kolei budują obrazy świat. Mogą być podaniami, legendami, historiami, które odnoszą się do zjawisk społecznych i globalnych, stając się kluczem do rozumienia rzeczywistości. Według Sygizman ich istotą jest odnoszenie się do fundamentalnych pytań o wartości, życie i śmierć, przemijanie czy cierpienie. Człowiek jest więc zawieszony pomiędzy własnymi doświadczeniami a przynależnością do wspólnoty, która rządzi się swoimi prawami (Sygizman 2014, 88).

Przyjmując taką perspektywę dokonam omówienia reportażu radiowego Anny Dudzińskiej pt. *Biała książka Gabi Maj*. To kolejny dokument tej reportażystki zrealizowany w Dubaju, lecz tym razem Zjednoczone Emiraty Arabskie nie są głównym miejscem akcji, a jedynie pretekstem do o wiele szerszej opowieści o kobietach i zbrodni, o więzieniu i silnym, patriarchalnym systemie Afganistanu – związanym tradycjami, religią i prowadzoną tam polityką. Główną bohaterką narracji Dudzińskiej pozostaje jednak Polka i to z jej perspektywy słuchacz poznaje afgańskie więzienia. Niezmiennie jest to opowieść o rodaczce, przedstawicielce Polonii na odległych krańcach świata. To właśnie jej perypetie otwierają słuchaczowi drogę do kolejnych audialnych narracji.

Gabriela wyemigrowała z Polski wraz ze swoimi rodzicami jako dziecko. Był to trudny czas początku lat 80. XX wieku, który nie wróżył jeszcze zmian politycznych we wschodniej Europie. Pretekstem do opowieści o rodzinnym kraju i rozłące z najbliższymi stała się scena sytuacyjna: bohaterka narracji przygotowuje zupę grzybową. Aromat potrawy i jej składniki – grzyby, które przywozi tylko z Polski – działają niczym proustowska magdalenka. Gabriela otwiera się przed mikrofonem i opowiada najpierw o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych, a potem o tym, jak po latach pobytu w USA następnym miejscem osiedlenia okazał się dla niej Dubaj.

Dubaj jest przedstawiony jako tygiel kultur i narodowości. Ten wątek Dudzińska chętnie podejmuje w innych swoich narracjach, np. *Karolina w świecie Ekspatrii* (2018) czy *Dubaj – miasto o dwóch twarzach* (2016), tym razem jednak nie rozwija go, a jedynie sygnalizuje w formie komentarza, kilku zdań określających przestrzeń i tamtejszą społeczność.

Zasadniczym celem reportażystki jest inna kwestia, do której wielokrotnie stara się nawiązywać w swojej opowieści, a mianowicie projekt realizowany przez jej bohaterkę w przeszłości. Dudzińska, nakreślając portret Gabrieli, pokazuje, że jej osobista historia nie musi być odebrana jako wątek główny narracji, jak to często miewa miejsce w reportażach podróżniczych. Reporterka mówi:

*Z niewielkiego ogrodu kot nie widzi tego, co my. Rajskiej plaży, z której dzień w dzień korzystają surferzy. Dlatego wystarczy jedna szafa, biblioteczka i 35 metrów, które za nic nie kojarzą się z tak obecnym w Dubaju nadmiarem wszystkiego. Na półce z książkami jest też jedna oprawiona w białe płótno ze zdjęciem modelki na okładce i czarnym, wytłaczanym angielskim tytułem «Migdałowy Ogród» Gabriela Maj (Dudzińska 2017, min. 3.05–3.27).*

Pierwsze minuty nagrania skupiają uwagę słuchacza na historii Gabrieli. Dudzińska buduje sceny, dzięki którym lepiej poznajemy bohaterkę, a także jej środowisko. Nie bez znaczenia pozostaje wątek emigracji i utraconych więzi. Oprócz nostalgicznej zupy grzybowej poznajemy również inne rzeczy przypominające Polskę. Dowiadujemy się także, że bohaterka jest fotografką.

*Gabi robi zdjęcia do albumu, który wydaje emirackie ministerstwo spraw zagranicznych. Będą pokazywały ciągle zmieniający się kraj. Pewnie album stanie obok pełnej portretów książki w białej oprawie, w polsko-kanadyjsko-amerykańskiej kawalerce przy plaży (Dudzińska 2017, 6.08–6.25).*

Dzięki dostarczonym przez reporterkę informacjom i scenom inicjującym reportaż, jego słuchacz płynnie przechodzi do tytułowego wątku, który jest coraz bardziej rozwijany. Dudzińska odkrywa jednak ów temat stopniowo, jakby chciała zatrzymać uwagę swojego odbiorcy:

*Dziesiątki wydrukowanych zdjęć w gazetach z całego świata. Na wielu z nich pozakrywane kobiety. W burkach, nikabach czy hidżabie. Ale tylko w białej książce ich nakrycie nabiera szczególnego znaczenia. Jakby zamykało modelki Gabi w więzieniu (Dudzińska 2017, 9.03–9.20).*

Biała książka to w rzeczywistości album fotograficzny stworzony przez główną bohaterkę reportażu. Publikacja okazała się międzynarodowym sukcesem, pokazującym do tej pory nie do końca poznany aspekt afgańskiej rzeczywistości. Mowa o kobietach, które odbywają wyrok w tzw. Migdałowym Ogrodzie – jednym z więzień w tej części świata. Gabi dzieli się z reporterką swoimi doświadczeniami z pobytu w tamtym miejscu. Słuchacz poznaje relację fotografki, która uzupełniona jest wplecionymi w dzieło audialnymi historiami postaci. Zostają one zaprezentowane w następujący sposób:

*Farida – wiek nieznany. Fatima – lat 19. Skazana za przestępstwo przeciwko moralności. Parwa – lat 38 (Dudzińska 2017, 9.22–9.36).*

Początek tych jednostkowych, wkomponowanych w reportaż historii nie zapowiada skali tragedii. Poznajemy imię osadzonej, wiek i przyczynę odsiadki. Im bardziej jednak zagłębialiśmy się w opowieść, tym bardziej szczegółowe stają się charakterystyki uwięzionych kobiet tworzące przejmujący obraz ich losów w afgańskiej rzeczywistości:

*Haridef – 25 lat. Skazana za przestępstwo przeciwko moralności. Trzy lata więzienia. Uciekła z domu, gdy jej mąż postanowił zabić córkę. Sima – lat 21. Skazana za przestępstwo przeciwko moralności. 4 lata*

więzienia. Zgwałcona przez dwóch mężczyzn, w konsekwencji czego zaszła w ciążę. Nezira – lat 25. Skazana za przestępstwo przeciwko moralności. 7 lat w więzieniu. Mając 15 lat, poślubiła 75-letniego mężczyznę. Po latach uciekła od niego z innym (Dudzińska 2017, 13.31–14.11).

Najbardziej rozbudowane i uszczegółowione są biografie bohaterek w końcowym fragmencie reportażu:

*Raihanna – wiek niezany. Oskarżona o przestępstwo przeciwko moralności. Ma całe ciało pokryte bliznami po licznych ranach, które zadawał jej mąż. Oprócz tego zmuszał ją do prostytucji. Mówi: jeśli masz żonę, możesz robić, cokolwiek chcesz. Gwałcić, bić, podpalać. I ciągle prawo nie zauważa żony.*

*Hatena – lat 23. Skazana za przestępstwo przeciwko moralności. 5 lat więzienia. Pokochała mężczyznę, którego nie pozwolono jej poślubić. Znaleziony dla niej mąż bił ją i handlował narkotykami. W więzieniu pierze innym osadzonym ubrania, by mieć pieniądze na pieluszki.*

*Aziza – lat 30. Skazana za przestępstwo przeciwko moralności. 6 lat w więzieniu. Wdowa. Aresztowana, gdy do późna w nocy pracowała z samymi mężczyznami w miejskiej szwalni (Dudzińska 2017, 24.00–24.57).*

Przytoczone historie są czymś więcej niż opowieścią o sytuacji kobiet na Bliskim Wschodzie. To pojedyncze relacje, które pokazują dramat jednostki w patriarchalnym świecie. Przejmującą narrację współtworzy sfera dźwięków, m.in. zastosowana linia melodyczna. Charakterystyczny jest także sam styl poprowadzenia przez Dudzińską tej narracji: imię, kara i вина. Kompozycja wypowiedzi przypomina dokument urzędowy, zestandaryzowany i zobiektywizowany zgodnie z wymogami stylu kancelaryjnego; innym elementem charakterystycznym dla tej odmiany jest powtarzające się sformułowanie *przestępstwo przeciwko moralności*, w Afganistanie będące najprawdopodobniej oficjalną kategorią prawniczą, która jednak polskiemu słuchaczowi wydaje się coraz bardziej absurdalna w kontekście kolejnych przywoływanych spraw. O postępowaniach tych mówi się w reportażu w sposób lakoniczny, niemniej jednak semantyka słów użytych do ich opisania odzwierciedla dramatyczny charakter sytuacji, w których znalazły się przywołane bohaterki: *zgwałcona*, *blizna*, *rana*, *bił*, *podpalać* itd. Ten zabieg stylistyczny ma wzbudzić w słuchaczu sprzeciw wobec bezzasadności afgańskiego prawa: z perspektywy reprezentanta zachodniej kultury wydaje się ono ponurą groteską, której my, odbiorcy, nie jesteśmy w stanie pojąć.

Warto zauważyć, że reporterka nie wygłasza wprost negatywnych komentarzy na temat tamtejszego porządku społecznego. Poprowadzona przez nią narracja służy jednak wyrażeniu protestu wobec patriarchalnego systemu Afganistanu. W reportażu wielokrotnie powtarzany jest leksem *moralność*, który jest tutaj słowem-kluczem. Z narracji reportażowej można wywnioskować, że w realiach afgańskich słowo to jest rozumiane bardzo wąsko, jego zakres został zredukowany do obszaru płciowości i związanych z nią restrykcji obyczajowych, co jest o tyle niebezpieczne, że owa kategoria pełni zasadniczą rolę w tamtym społeczeństwie i determinuje życie jednostki. Z perspektywy współczesnej europejskiej kobiety – wolnej i wykształconej – tamtejsze rozumienie *moralności* jawi się jako rażąco anachroniczne.

Polski odbiorca reportażu, mimo iż przypuszczalnie ma świadomość relatywizmu kulturowego<sup>1</sup> wpisanego w semantykę wyrazu *moralność*, uzna najpewniej rzekome przestępstwa Afganek albo za zupełnie niewinne działania (wspólna praca z mężczyzną w godzinach wieczornych, sprzeciwienie się woli mężczyzny), albo za postępowanie uzasadnione samoobroną. Sprzeciw słuchaczy wzbudzi też najprawdopodobniej odwrócenie ról sprawcy i ofiary, jak to się dzieje w przypadku afgańskiej interpretacji gwałtu: bycie zgwałconą zostaje tam uznane za przestępstwo wymagające adekwatnej kary.

W winę skazanych nie wierzy również Gabriela. Patrząc na kobietę, która zabiła męża, widzi w niej delikatną osobę, dla której popełniona zbrodnia była największym aktem odwagi. Fotografka postrzega osadzone kobiety inaczej niż ci, którzy wydali na nie wyroki. Ma świadomość praw, które kiedyś miały, a które brutalnie zostały im odebrane. Patrzy na bliskowschodnią rzeczywistość jako kobieta nowoczesna, podróżująca po świecie i znająca różne kultury. To międzynarodowe obycie sprawia, że wyzbywa się uprzedzeń i stereotypów. Nie jest w stanie całościowo potępić kultury islamu ani utożsamić jej z deprawacją, terroryzmem i patriachatem. Bohaterka podkreśla, że zna wielu muzułmanów, którzy są świetnymi przyjaciółmi i dobrymi ludźmi.

*Myszę, że gdybym przyjechała do Afganistanu bezpośrednio z Polski, albo nawet z Toronto, to bym przez ten pryzmat Afganistanu po prostu widziała cały świat muzułmański. Ale tak nie było. Zanim byłam w Afganistanie, byłam w różnych krajach tutaj i mieszkałam w Emiratach, spędzałam czas w Jemenie, Syrii w Jordanii. Mam bardzo dużo znajomych, którzy są z rodzin muzułmańskich, którzy są muzułmanami. I znam ich dzieci, znam ich znajomych, rodziców. Po prostu dla mnie nie jest możliwe podjąć taki wniosek, że wszyscy muzułmanie mają takie jakieś poglądy, że kobiety są drugiej klasy obywatele, czy niższe właśnie od mężczyzn. Taka nie jest po prostu prawda. Świat nie jest taki prosty (Dudzińska 2017, 25.20–26.18).*

W reportażu nie pojawiają się wypowiedzi więźniarek, ani one same, nie ma: Raihany, Hateny czy Fatimy. Nie słyszymy ich głosów, a zaledwie relację świadka, którym jest autorka albumu. To oczywisty, ale też wymowny znak. Nagrana żywa mowa człowieka pozwala go bowiem bliżej poznać i zrozumieć motywację jego postępowania. Wiele informacji na temat postaci zawartych jest w warstwie prozodycznej i językowej. Akcent, rytm, melodia, tembr głosu, ale też zastosowana leksyka, pozwalają słuchaczowi wyobrazić sobie bohatera i dopełnić jego portret. W omawianym materiale odbiorca jest zdany na narrację pośrednią, choć w jednej ze scen reportażu biorą jednak udział dwie afgańskie kobiety, które pozują do najnowszych zdjęć Gabi. To okazja do rozmowy z przedstawicielkami odmiennej kultury. Jedna z nich musi zakrywać twarz, druga nie. Wszystko tak naprawdę zależy od woli ojca, który decyduje o losach i przyszłości

<sup>1</sup> „Relatywizm kulturowy – dyrektywa metodologiczna powstała na gruncie antropologii kulturowej, postulująca obiektywizm i antydeteterminizm w badaniach zjawisk kulturowych, wypływająca z założenia o niepowtarzalności kultur [...] w skrajnej postaci zabrania wszelkiego wartościowania zjawisk kulturowych oraz usprawiedliwiania ingerencji w kulturę obce [...] w wersji umiarkowanej postuluje umiarkowane wartościowanie faktów kulturowych, z punktu widzenia kultury reprezentowanej przez badacza, oraz ostrożność przy porównywaniu różnych kultur”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/relatywizm-kulturowy;3966979.html> [dostęp: 13.06.2022 r.].

młodej kobiety. Dla muzułmanek panujące normy, w których się wychowały, są jednak cenną wartością.

*My uważamy, że kobieta jest tak wartościowa, że nie każdy powinien ją oglądać. Nie powinna być w żadnej gazecie czy na billboardzie. – A gdyby to był twój wybór? – Ja chyba bym to tak zostawiła. Nie pokazywałabym twarzy (Dudzińska 2017, 12.25–12.43).*

Wizyta w Migdałowym Ogrodzie w pewien sposób zmienia spojrzenie Gabi na orientalny świat, który potrafi ją zachwycać, ale momentami też zasmucać, a nawet przerażać. Pobyt w afgańskim więzieniu rozszerza jej perspektywę, a także daje poczucie nowej misji i celowości podjętej pracy. W Internecie trudno znaleźć więcej informacji na temat Migdałowego Ogrodu. Wydaje się, że dopiero relacja Gabrieli pokazuje ten nieznan dotychczas zakątek Afganistanu. Sama nazwa *Migdałowy Ogród* nie ma konotacji negatywnych, wydaje się ciepła, przyjazna, budzi pozytywne odczucia. Określa ona jednak zakład karny dla kobiet, możemy ją zatem uznać za przewrotną, a być może nawet eufemistyczną. Ze *Słownika symboli* dowiadujemy się, że *migdał* symbolizuje płodność, cierpliwość, ale także ochronę wyższych wartości. Migdał jest również elementem ukrytym, zamkniętym, nienaruszalnym. Dzięki temu chroni coś wyjątkowego. Utożsamiany jest z duchowością i wyjątkowością (Kopaliński 2015, 223–224). W kulturze islamskiej to właśnie kobiety uważa się za istoty cenne i godne szacunku, których wartość należy chronić – tak przynajmniej twierdzą muzułmanki występujące w nagraniu. Na straży tej godności i moralności stoi rodzina. Wszystko po to, aby kobieta była dobrą matką, żoną i opiekunką ogniska domowego.

Wśród pojęć, które w reportażu nabierają charakteru symbolicznego, warto zwrócić również uwagę na te odsyłające do odległej, polskiej rzeczywistości, ważnej dla bohaterki: *grzyby, wujek, rodzina, matka, pamiątki, zdjęcia*. Słowa te ewokują sceny z przeszłości, przywracając kategorię polskości w globalnym świecie. Polska na tle Dubaju to swojskość, tradycja, uczuciowość, rodzinne ciepło, za którym się zawsze tęskni i chce się do niego powracać. Wspomnienia ojczystego kraju i rodziny jako stabilnych fundamentów życia zostają skontrastowane z nową przestrzenią, z *małym domkiem na plaży*: piasek staje się tu metaforą braku trwałości, a *surferzy* kojarzą się z życiem chwilą. Pojawia się także *Wieża Babel* jako metafora współczesnego świata, w którym wysoko w hierarchii znajduje się różnorodność i wielokulturowość.

Warto zwrócić uwagę na tytułową *białą książkę*, czyli album autorstwa Gabrieli Maj, który w rzeczywistości nosi tytuł *Migdałowy Ogród*. Fotografka, używając białej oprawy, chciała wyróżnić swoją publikację i sprawić, aby nie stała się kolejną zapomnianą książką. Biel wymaga szacunku i odpowiedniego potraktowania. Łatwo można ją zabrudzić, a ślady użytkowania są o wiele bardziej widoczne niż w wypadku innych barw. Biel może być również metaforą niewinności, która cechuje bohaterki publikacji – ofiary opresyjnego systemu. Ciekawym zabiegiem jest nazwanie albumu fotograficznego *książką*. Autorka jakby chciała w ten sposób pokazać, że nie jest to zwykły zbiór zdjęć, ale coś więcej – historia kobiet, dla których ta publikacja będzie być może jedyną formą utrwalenia ich przeżyć i losów.

Narracja w tym reportażu przyjmuje bardziej skomplikowaną formę. Kolejne sceny współtworzą opowieść, która swoją budową przypomina konstrukcję szkatułkową<sup>2</sup>. Nad całością tekstu panuje dziennikarka. Jako autorka ma ona największą kontrolę nad formą i sposobem przedstawienia informacji. Dudzińska chętnie używa odautorskich komentarzy, które wprowadzają słuchacza w klimat opowieści, a jednocześnie stanowią zapowiedź kolejnych opowieści. Główną osią narracyjną jest historia Gabrieli Maj – o Polce emigrantce i jej losach na obczyźnie. Rozgałęzia się ona jeszcze bardziej, sięgając wątku kulminacyjnego, jakim jest zapoznanie odbiorców z Migdałowym Ogrodem, metaforą losów dzisiejszych Afganek. Wydaje się, że przedstawienie tych nieznanych dotychczas historii jest zasadniczą kwestią, którą dobitnie chce zobrazować słuchaczom Anna Dudzińska. Na dynamikę, ale też dramaturgię narracji wpływają wyreżyserowane przez autorkę sceny przedstawiające więźniarki: ich winę, a także karę. O osadzonych mówi się głosem Anny Dudzińskiej. Nie jest jednak jasne, skąd pochodzą przywołane opisy spraw karnych i nie jest nam dane poznać bezpośrednio osób, których dotyczy materiał dziennikarski, usłyszeć ich głosów, jak to w założeniu powinno mieć miejsce w materiale reportażowym, w którym ważna jest wiarygodność źródła informacji. Dialog z bohaterkami z oczywistych względów nie jest możliwy, ale zastosowanie narracji pośredniej zdradza stosunek podmiotu mówiącego do przedstawianych spraw i umożliwia w ekspresywny i obrazowy sposób – poprzez relacje o losach jednostek – przekazać przesłanie o charakterze ogólnym.

Kapuściński, mówiąc o swoich reporterskich podróżach, zwracał uwagę, że jest to praca trudna i wyniszczająca. Czy było tak w wypadku młodszej pokoleniowo Dudzińskiej? To raczej wątpliwe. Reporterka odwiedziła miejsca cywilizowane, w których nie panuje nędza, głód czy choroby tropikalne. Nie wchodziła też do więzień czy slumsów, była natomiast zapraszana do willi, w których mieszkali jej bohaterowie. Kontakt z nowymi kulturami na pewno wpłynął jednak na światopogląd autorki. Droga, którą przebyła, jest przede wszystkim jej własną drogą, na której niejednokrotnie pojawia się zaskoczenie, zdziwienie, niedowierzenie. Reportażystka poprzez doświadczenie i nawiązywanie nowych relacji konfrontuje swoje wyobrażenia z opiniami mieszkańców odległych krajów. Jest w końcu Europejką, której kontynent na współczesnej rózce kierunków<sup>3</sup> jest wartościowany dodatnio i wysoko (Chlebda 2002, 17). Ten humanistyczny багаż doświadczeń zabiera Dudzińska do Azji, która w stereotypowym myśleniu jest Europie przeciwstawiana.

Tych dysproporcji jest znacznie więcej. Historia dotycząca realiów zamkniętego i konserwatywnego społeczeństwa afgańskiego kontrastuje z opowieścią o nowoczesnej kobiecie: o emigracji i życiu w międzynarodowej społeczności. To zestawienie nieprzystających do siebie elementów wywołuje pewien rozdzźwięk, ale jednocześnie może

<sup>2</sup> Narracja szkatułkowa – skonstruowana na zasadzie „opowieści w opowieści”: w toku relacjonowanej historii pojawia się postać dostarczająca kolejnej opowieści, w której wystąpić może kolejny narrator, a za nim następni, <https://shlp.pl/2020/04/18/narracja-szkatulkowa/> [21 marca 2022].

<sup>3</sup> O rózce kierunków pisała Edyta Żydek-Horodyska. Odwołując się do Kapuścińskiego uznawała ją za umowny i symboliczny podział, który wynika z zainteresowań reportera, ale zakorzenionych w nas przekonaniach i sposobu wartościowania przestrzeni (2019, 265–266).

skłaniać do dialogu i wymiany poglądów. Pewne jest to, że przedstawiona rzeczywistość ma wiele odcieni i nie da się jej jednoznacznie skategoryzować. Pomimo odwoływania się do pewnych stereotypów kulturowych, Anna Dudzińska po raz kolejny pokazuje różne strony naszej cywilizacji i człowieczeństwa. Reportaż w jej wykonaniu to forma wysoce artystyczna, kunsztowna, w której najmniejszy detal ma swoje znaczenie. Autorka skupia się na budowaniu relacji z drugim człowiekiem. Widać to w jej nagraniach śląskich (dotykających problematyki lokalności i życia w specyficznym regionie zagłębia górniczego), jak również w materiałach realizowanych za granicą. Te ostatnie są obrazem wielokulturowości, stając się tym samym barwną opowieścią o dalekich krajach, ale też narracją o miejscu człowieka w świecie i sieci skomplikowanych relacji, które nas mimo wszystko łączą.

#### BIBLIOGRAFIA

- Chlebda, W. 2002. „Polak przed mentalną mapą świata”. *Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury* 14: 9–26.  
 Kopaliński, W. 2015. „Migdałowiec”. W *Słownik symboli*, Warszawa: Rytm, 223–224.  
 Sygizman, K. 2017. „O narracyjności reportażu radiowego”. *Acta Universitatis Lodzianensis* 1(39): 83–99.

#### WYKAZ ŹRÓDEŁ

- Dudzińska, A. 2017. „Biała książka Gabi Maj”. <https://jedynka.polskieradio.pl/artukul/1773332> (10 października 2022).  
 „Relatywizm kulturowy”. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/relatywizm-kulturowy;3966979.html> (13 czerwca 2022).  
 „Biały”. <https://www.symboliki.com/bialy/> (21 lutego 2022).  
 „Narracja szkatułkowa”. <https://shlp.pl/2020/04/18/narracja-szkatulkowa/> (21 marca 2022).

#### **Woman in danger. Image of Afghan women in Anna’s Dudzinska’s radio reportage**

Keywords: radio reportage, Afghan women, narrativity, cultural relativism.

#### ABSTRACT

This article is a linguistic and cultural analysis of Anna Dudzińska’s radio report entitled “Biała książka Gabi Maj”. The documentary is a complex story about the fate of women in the Asian world. The listener learns the story of a Polish immigrant, and – indirectly – the experiences of Afghan women sentenced to prison. An important methodological element is also the examination of the voice of the reporter herself, who assumes a specific role. In the course of the analysis, elements from theories of narrativity were used, as well as research on the linguistic image of the world. The semantic analysis confirms the thesis of cultural relativism, and the complex mental map envisioned by inhabitants of the modern globe.